

# TUZZA, Suburra (ft. AVI prod. SHDOW, NoFuk)

Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg  
Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg

Skąd pochodzę, bo ulica wyznacza drogę liczyłem na cud  
Pokaż mi Boże proszę, chociaż cokolwiek może  
Omijałem szkołę, żaden ze mnie był wtedy Bethoven, a kłamałem z nut  
Nie wierzyłem w omen, bo słuchałem wciąż serca, jak Holter  
Ja myślałem, że córka Capuleta poszła, jak kebab do Turka na rurę  
Poszła się jebać, zostali Good Fellas  
Od dziecka grupę, ale nikt nie sprzedał  
Miałem być trupem, bałem się zasnąć  
Ciągłe dla nich byłem poza kastą  
Lecz ostry język, jak sos tabasco  
I dzięki temu znam od środka miasto  
Nie zapomnę skąd jestem, choć przeszłość jest trudna  
Na mnie, łzy, krew, pot, to widziały te podwórka  
Nam płynie czas, zaś przyjaźń jest, jak studia  
Skaczę sobie przez płot, gdy zamknięta jest furka

Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg  
Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg

Dzisiaj pijemy se whisky, no bo farta mam  
Od zawsze jeden za wszystkich, jak D'Artagnan  
To byś nie przeszedł ulicą (mordo), za dnia sam  
Moi ludzie na mnie liczą, nagniatam?  
Do czego bym w życiu nie doszedł, na zawsze i tak już będę z Raszynda  
Zarabialiśmy jakieś grosze, a dzisiaj resztę to se możesz zatrzymać  
W dzienniku trójki na szynach, za to na podwórku same piątki  
I choć dziś śmigam w mokasynach, to śmigają ze mną te same mordki  
Wychowały suburbia, także wyszliśmy na ludzi  
To samo nas cieszy i wkurwia, rozbawia do łez i smuci  
To stąd się zdołało wparować, prosto na salony  
Ta ziemia nie jest jałowa, no bo w końcu wydała plony

Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg  
Wychowały suburbia, pamiętam o tym po grób  
Obok anioły stróże, w piekle mam rendez-vous  
Zawarliśmy sojusze, gdy wróg stał u wrót  
Przedmieścia są brudne, nie prowadzi żadna z dróg